

Sygn. akt I ACa 1598/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wincenty Ślawski

Sędziowie: SA Lilla Mateuszczyk

del. SSO Sławomir Zieliński (spr.)

Protokolant: stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.**

przeciwko **E. R.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 29 sierpnia 2014 r. sygn. akt II C 93/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od E. R. na rzecz (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1598/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od E. R. na rzecz (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. kwoty:

a) 17.705,08 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2013 roku do dnia zapłaty;

b) 336,15 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2013 roku do dnia zapłaty;

c) 56.774,56 złotych z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego od dnia 29 maja 2013 roku do dnia zapłaty;

d) 19.119,80 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2013 roku do dnia zapłaty;

e) kwotę 4.775 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 kwietnia 2007 r. pozwana E. R. zawarła z (...) Bank (...) S.A. umowę kredytu gotówkowego P. o numerze 165/206- (...) - /2007.

Na podstawie zawartej umowy (...) S.A. udzielił pozwanej kredytu w kwocie 90.000,00 zł na okres od 20 kwietnia 2007 r. ze spłatą do dnia 15 kwietnia 2013 r.

Przedmiotową umową E. R. zobowiązała się do terminowej spłaty kredytu wraz z odsetkami do pierwszego dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 15 kwietnia 2013 r. Wysokość comiesięcznych rat wynosiła 1.546 zł, przy czym pierwsza rata – 1.546,11 zł, natomiast ostatnia – 1.455,23 zł.

W treści umowy zastrzeżono, iż bank może wypowiedzieć umowę w przypadku m.in. wystąpienia zaległości w spłacie dwóch pełnych rat kredytu, za co najmniej dwa okresy płatności czy niedotrzymania przez kredytobiorcę innych warunków udzielenia kredytu określonych w umowie lub w umowie o zabezpieczenie spłaty kredytu.

W § 18 przedmiotowej umowy zawarto postanowienie, iż w następnym dniu po upływie ostatniego dnia terminu wypowiedzenia całe zadłużenie z tytułu udzielonego kredytu wraz z odsetkami i należnymi opłatami, staje zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym. Od całego zadłużenia przeterminowanego z tytułu udzielonego kredytu, z wyłączeniem kwoty należnych odsetek, opłat i prowizji, bank miał prawo naliczenia i poboru odsetek według stopy procentowej, o której mowa w § 12.

Paragraf 12 tej umowy przewiduje, iż kwoty niespłaconych w całości lub części rat kredytu – w terminach określonych w planie spłaty lub zawiadomieniu, o którym mowa w § 8 ust. 4 i 5 – stają się następnego dnia po upływie tych terminów zadłużeniem przeterminowanym. Za każdy dzień utrzymywania się zadłużenia przeterminowanego i wymagalnego – liczony od umownego terminu spłaty do dnia poprzedzającego spłatę włącznie – od kwot tego zadłużenia, bank miał prawo naliczać i pobierać odsetki według zmiennej stopy procentowej, obowiązującej w okresie utrzymywania się zaległości w spłacie kredytu, określonej w uchwale Zarządu banku, dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych po upływie terminu wypowiedzenia w stan natychmiastowej wymagalności. Na dzień zawarcia umowa stopa procentowa dla tych kredytów wynosi 22% w stosunku rocznym. Ta stopa procentowa może ulegać zmianom w okresie obowiązywania umowy w przypadku, gdy nastąpi zmiana:

- 1) którejkolwiek ze stóp procentowych NBP ustalonych przez Radę Polityki Pieniężnej,
- 2) stopy rezerwy obowiązkowej banków ustalonej przez Radę Polityki Pieniężnej,
- 3) na rynku pieniężnym.

W dniu 4 stycznia 2010 r. E. R. złożyła do (...) S.A. wnioski o zawieszenie spłaty zadłużenia. Bank przychylił się do wniosku w dniu 6 stycznia 2010 r. podpisał z pozwaną aneks do umowy dotyczący zawieszenia płatności trzech kolejnych rat kapitałowo – odsetkowych.

Z uwagi na brak spłaty kolejnych rat na podstawie podpisanego aneksu (...) S.A. pismem z dnia 21 września 2010 r. wezwał pozwaną do zapłaty, uprzedzając, iż w razie niedokonania spłaty zaległości wypowiada E. R. umowę kredytu.

Pomimo wezwania pozwana nie dokonała żadnej wpłaty. W dniu 7 października 2011 r. bank wystawił Bankowy Tytuł Egzekucyjny nr (...), w którym określił kwotę należności głównej na 56.774,56 zł.

Na skutek złożonego przez bank wniosku, Sąd Rejonowy w Zgierzu postanowieniem z dnia 26 października 2011 r. w sprawie o sygn. akt I Co 4359/11 nadał klauzulę wykonalności Bankowemu Tytułowi Egzekucyjnemu.

Wobec braku spłaty należności na rzecz banku, w dniu 9 grudnia 2011 r. (...) S.A. zawarł z (...) Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym umowę cesji wierzytelności. Umowa o przelew wierzytelności dotyczyła wierzytelności

wobec wielu dłużników. W samej treści umowy strony nie wymieniły wszystkich wierzytelności objętych cesją. Do umowy został dołączony w formie załącznika wykaz wierzytelności objętych cesją. Autentyczność podpisów złożonych na przedmiotowej umowie cesji została poświadczona notarialnie.

Wśród nabytych wierzytelności pod pozycją 14934 została wymieniona wierzytelność przysługującej bankowi względem pozwanej E. R.. Prawdłowo wskazano dane pozwanej, jej adres, PESEL oraz nr umowy kredytowej - 165/206- (...) - /2007.

Zadłużenie pozwanej wynikające z przedmiotowej umowy bankowej zawartej z (...) S.A. na dzień 4 czerwca 2013 r. wynosiło łącznie 93.935,59 zł, na którą składała się należność główna w wysokości 56.774,56 zł, koszty postępowania egzekucyjnego i komorniczego poniesione przez bank w kwocie 336,15 zł oraz odsetki:

- w kwocie 17.705,08 naliczane przez bank (...) S.A. według zmiennej stopy procentowej stanowiącej czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP od kwoty 56.774,56 zł od dnia 18 listopada 2010 r. do dnia 15 grudnia 2011 r.;

- w kwocie 19.119,80 zł naliczane przez powoda według zmiennej stopy procentowej stanowiącej czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP od kwoty od kwoty 56.774,56 zł od dnia 16 grudnia 2011 r. do dnia 28 maja 2013 r.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy wskazał, że przedstawione przez powoda dokumenty nie budzą wątpliwości, co do prawdziwości zawartych w nich treści. Wszystkie dokumenty zostały potwierdzone za zgodność przez radcę prawnego i mają moc dowodową oryginałów. Także wyciągi sporządzone z umowy cesji i załączników zostały notarialnie potwierdzone za zgodność z oryginałami, a zatem mają one taką samą moc dowodową jak i ich oryginały. W ocenie Sądu Okręgowego żądanie strony pozwanej o załączenie do niniejszej sprawy oryginału umowy cesji i załączników nie znajduje żadnego uzasadnienia, tym bardziej, że dokumenty w całości dotyczą wielu wierzytelności i są wielostronicowym obszernym dokumentem, a nadto stanowią prawdopodobnie podstawę dochodzenia wielu wierzytelności objętych tą cesją.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Wskazał, że podstawy odpowiedzialności pozwanej wobec powoda należy poszukiwać w art. 471 k.c. w zw. z art. 509 k.c..

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma wątpliwości, że pozwana nie spełniła ciążącego na niej obowiązku wynikającego z umowy bankowej zawartej z (...) S.A. S.A. stając się tym samym jego dłużnikiem. Nie budzi także wątpliwości fakt, iż powód - (...) Fundusze Inwestycyjny Zamknięty nabył od (...) S.A. tą wierzytelność w drodze cesji na podstawie art. 509 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią w drodze przelewu, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania (§1). Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (§2).

Przeniesienie wierzytelności na podstawie art. 509 k.c. następuje zatem w drodze dwustronnej czynności prawnej wierzyciela (cedenta) - zbywcy wierzytelności z nabywcą wierzytelności (cesjonariuszem). Skuteczność cesji nie wymaga zgody dłużnika. Cesja jest przypadkiem sukcesji syngularnej - cesjonariusz nabywa wierzytelność od cedenta w sposób pochodny i translatywny.

W przedmiotowej sprawie doszło zatem do skutecznej cesji wierzytelności przysługującej (...) S.A. od pozwanej, a zatem (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty nabył wszelkie prawa związane z tą wierzytelnością, w tym także związane z dochodzeniem jej spłaty oraz naliczeniem stosownych odsetek.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługuje na uwzględnienie zarzut pozwanej dotyczący braku autentyczności złożonych przez powoda dokumentów, w tym także umowy cesji wierzytelności. Pozwana podnosząc ten zarzut

domagała się złożenia oryginału dokumentów. Brak dostarczenia oryginału dokumentu nie jest obwarowany żadnymi sankcjami. Wobec braku odpisu dokumentu lub odmowy jego złożenia ma zastosowanie art. 233 § 2 k.p.c..

W niniejszej sprawie wszystkie dokumenty złożone przez powoda zostały potwierdzone za zgodność przez radcę prawnego będącego pełnomocnikiem powoda w niniejszej sprawie.

Zgodnie z dyspozycją art. 129 § 2 k.p.c. zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego radcą prawnym.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, iż w tym przypadku konieczność dołączania do akt sprawy oryginałów dokumentów rodziłoby duże komplikacje nie tylko ze względu na ich obszerność, ale także dlatego, iż ten sam dokument może być potrzebny powodowi przy równoczesnym dochodzeniu wielu wierzytelności nabytych w drodze przedmiotowej umowy cesji.

Słuszna zatem jest konstatacja, iż z oryginałami dokumentów zrównane zostały złożone przez powoda ich odpisy poświadczane za zgodność z oryginałem, a zatem nie ma potrzeby składania przez stronę ich oryginałów.

Nie można także podzielić poglądu wyrażonego przez pozwaną, iż powód nie udowodnił, że kredyt nadal nie został spłacony.

Stosownie do treści przepisu art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W tym wypadku zatem to na stronie pozwanej ciążył obowiązek ewentualnego udowodnienia, że kredyt został spłacony. W myśl art. 3 k.p.c. i art. 6 k.c. obowiązek przedstawiania dowodów ciąży na stronie, która z danego faktu wywodzi dla siebie skutki prawne. Strona powodowa wykazała w niniejszym postępowaniu, iż pozwanej udzielono kredytu określonej wysokości i, że spłaciła ten kredyt tylko do wysokości dochodzonego w sprawie zadłużenia z tytułu należności głównej (potwierdzają to bankowy tytuł egzekucyjny, wniosek pozwanej o zawieszenie spłat rat kredytowych oraz dokument cesji). Trudno zatem oczekiwać, że to powód ma udowodnić, że kredyt nie został spłacony w dalszej części: ewentualny dowód w tym zakresie spoczywa na stronie pozwanej, która jednak nawet nie twierdziła, a tym bardziej nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów, by dokonała spłaty ponad dochodzoną kwotę.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. uwzględniając żądanie powoda w tym zakresie oraz datę wytoczenia powództwa – 29 maja 2013 r. Zgodnie z dyspozycją art. 481 § 2 k.c. jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. W przedmiotowej sprawie odsetki od należności głównej zostały ustalone w umowie kredytowej na poziomie wyższym niż ustawowe, zatem zasadne jest zasądzenie ich w wysokości umownej, w zakresie pozostałych roszczeń odsetkowych od kwoty stanowiącej należność główną naliczanych od dnia wymagalności kredytu do dnia wniesienia powództwa oraz w zakresie kosztów egzekucyjnych i komorniczych należało orzec odsetki ustawowe oznaczając początkowy termin ich naliczania od dnia wytoczenia powództwa. Co do kwot skapitalizowanych odsetek umownych, to obowiązek ich zapłacenia wynika wprost z umowy kredytowej, zaś kwoty dochodzone z tego tytułu zostały przez stronę powodową precyzyjnie wskazane (co do sposobu wyliczenia) i nie budzą wątpliwości sądu ani co do zastosowanej stopy procentowej, ani prawidłowości wyliczenia. Zaś w myśl art. 482 § 1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłuższej sumy.

Orzekając o odsetkach Sąd Okręgowy rozpoznał podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia odsetek, uznając go w całości za bezzasadny. Roszczenie o odsetki kapitałowe ustalone przez strony jako zapłata za korzystanie z kapitału, przedawniają się z upływem 3-letniego terminu z art. 118 k.c. Uwzględniając datę postawienia wskazanego kredytu w

stan natychmiastowej wymagalności z dniem skutecznego wypowiedzenia umowy przez bank – wrzesień 2010 r., w dniu wytoczenia powództwa 29 maja 2013 r. nie doszło do przedawnienia roszczeń odsetkowych w żadnej części.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła w całości pozwana.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

- 1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału polegającą na tym, że fakty, które Sąd ustalił, wynikają z dowodów niewiarygodnych;
- 2) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, w postaci uchybienia art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie przyczyn, dla których Sąd uznał za wiarygodne wszystkie dokumenty przedstawione przez powoda;
- 3) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, polegające na niezastosowaniu art. 129 § 4 k.p.c.;
- 4) przekroczenie granic swobodnej i wszechstronnej oceny dowodów w postaci istotnych błędów logicznego rozumowania, polegających na przyjęciu z jednej strony, że konieczność dołączenia do akt sprawy oryginałów dokumentów rodziłaby dla powoda duże komplikacje ze względu na ich obszerność, a zarazem na przyjęciu, że ten sam dokument może być potrzebny powodowi równocześnie w dochodzeniu innych wierzytelności w postępowaniach sądowych;
- 5) nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie dotyczącym roszczenia o zapłatę odsetek polegające na niezbadaniu zarzutów merytorycznych podniesionych przez pozwaną.

Przy tak sformułowanych zarzutach apelująca wniosła o:

- 1) uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, względnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa;
- 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, w szczególności dotyczących prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Przed wszystkim wskazać należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranym materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zakreślonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. Ocenę tę Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd I instancji przyjmuje za własne.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. W ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w szczególnych okolicznościach. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Sąd Okręgowy w sposób obszerny, wyważony i przekonujący dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny nie odnajduje sugerowanej przez skarżącą dowolności w ocenie zebranych w sprawie dowodów, ani też naruszenia przepisu art. 233 k.p.c..

Całokształt przedstawionych w tej sprawie dowodów, w tym w szczególności przedłożona dokumentacja, korelująca ze sobą i wzajemnie się uzupełniająca, nie pozwala podzielić wniosku o nieudowodnienie roszczenia, który legł u podstaw wywiedzionej apelacji, potwierdza natomiast prawidłowość oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy co do tego, że powód udowodnił zarówno zasadę, jak i wysokość dochodzonego przez siebie roszczenia.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na to, iż powód przedłożył do akt sprawy odpisy umowy pożyczki zawartej przez pozwaną z (...) Bankiem (...) S.A. w W. w dniu 20 kwietnia 2007 roku nr 165/206 - (...), aneksu do tejże umowy z dnia 6 stycznia 2010 roku, odpis umowy cesji wierzytelności wraz z wyciągiem z załącznika. Przedłożył również szereg dokumentów świadczących o istnieniu wierzytelności w dochodzonej przez powoda wysokości, zaś dane ujęte w wyciągu z załącznika do umowy cesji obrazowały obok kwoty zakupionego przez powoda kapitału kredytowego także inne części składowe zadłużenia oraz wszelkie dane identyfikujące dłużniczki. Wobec powyższego nie było żadnych podstaw do tego, aby podważać zarówno skuteczność umowy cesji wierzytelności jak i jej wysokość, albowiem zarówno przedłożona umowa kredytu, jak i wyciąg z umowy cesji wierzytelności wraz z wyciągiem z załącznika są dowodami wiarygodnymi i w pełni dokumentującymi powyższe dane.

Dodatkowo w piśmie procesowym z dnia 5 maja 2014 roku strona powodowa w sposób szczegółowy wskazała jakie elementy składają się na dochodzoną niniejszym pozwem kwotę, w tym sprecyzowała sposób wyliczenia dochodzonych odsetek, biorąc pod uwagę ich wysokość i okres za który były naliczane.

Nietrafna jest również argumentacja pozwanej, iż przedłożony przez powoda wyciąg z załącznika do cesji wierzytelności nie zawierał informacji na temat tego, jaka wierzytelność, w jakiej wysokości i wobec kogo była przedmiotem cesji. Należy zauważyć, iż wyciąg ten stanowi niewątpliwie załącznik do umowy sprzedaży wierzytelności wymieniający w sposób szczegółowy te wierzytelności, które na podstawie przedmiotowej umowy nabyła od (...) Banku (...) S.A. w W. strona powodowa. Wyciąg ten nie obejmuje wprawdzie wszystkich wierzytelności objętych umową, brak jest jednak podstaw do odmówienia słuszności twierdzeniom skarżącego, iż ze względu choćby na ochronę danych osobowych pozostałych dłużników wymienionych w załączniku powód nie był uprawniony do przedłożenia całego dokumentu załącznika. Nie można się również zgodzić ze stanowiskiem pozwanej, iż wyciąg stanowiący załącznik do umowy sprzedaży wierzytelności nie pozwala na precyzyjne ustalenie osoby dłużnika oraz przysługującej powodowi wierzytelności. Wyciąg ten zawiera bowiem wszelkie informacje przedmiotowo i podmiotowo istotne.

Na marginesie należy przy tym zauważyć, że fakt dokonania cesji przedmiotowej wierzytelności został dodatkowo potwierdzony przedłożonym przez powoda pismem informującym o dokonaniu cesji wystosowanym przez pierwotnego wierzyciela do pozwanej.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, iż powód załączył do akt niniejszej sprawy całą dokumentację, jaką uzyskał od swojego poprzednika prawnego, w tym również postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu przez pierwotnego wierzyciela przeciwko pozwanej. Również zatem posiadanie przez powoda powyższej dokumentacji związanej z umową kredytu gotówkowego, niewątpliwie musi prowadzić do wniosku, iż powód nabył przedmiotową wierzytelność od (...) Banku (...) S.A. w W., w przeciwnym bowiem wypadku trudno byłoby wyjaśnić powód, dla którego cała powyższa dokumentacja weszła w posiadanie strony powodowej.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 129 § 4 k.p.c. za bezsporne należy uznać to, że w toku postępowania pozwana zażądała złożenia w oryginałach tych dokumentów, które powód złożył do akt sprawy w postaci kserokopii poświadczonych za zgodność z oryginałem przez radcę prawnego.

Zgodnie z art. 129 k.p.c., strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest na żądanie przeciwnika złożyć oryginał dokumentu w sądzie jeszcze przed rozprawą. Przepis ten gwarantuje stronie prawo zapoznania się z oryginałem każdego dokumentu, na jaki powołuje się strona przeciwna, w celu zweryfikowania - na podstawie złożonego w sądzie oryginału dokumentu - czy powołana w piśmie lub przedłożona w odpisie treść istotnie odpowiada jego brzmieniu.

W judykaturze przyjmuje się, że obowiązek złożenia w sądzie oryginału dokumentu powstaje automatycznie z chwilą zgłoszenia przez stronę przeciwną takiego żądania, a więc bez potrzeby wydawania przez sąd jakichkolwiek rozstrzygnięć w tym przedmiocie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2005 r., III CK 109/04 i z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00). Różni się więc on od obowiązku przedstawienia dokumentu na zarządzenie sądu w trybie art. 248 k.p.c.. W tym ostatnim przypadku obowiązek ten uzależniony jest od decyzji sądu i ma szerszy zasięg podmiotowy, gdyż obejmuje każdego, u kogo określony dokument się znajduje (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 r., I CSK 62/08).

Art. 129 k.p.c. nie określa *expressis verbis* sankcji za niepodporządkowanie się żądaniu przeciwnika. Niewątpliwie jednak zaniechanie obowiązku wynikającego z tego przepisu podlega ocenie przez pryzmat art. 233 § 2 k.p.c.. Sąd powinien zatem ocenić - na podstawie własnego przekonania i wszechstronnego rozważenia zebranego materiału - jakie znaczenie należy nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu, uwzględniając również dyrektywy wynikające z art. 3 k.p.c., nakazującego stronom dawanie wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą oraz przedstawianie dowodów. Badając znaczenie odmowy złożenia oryginałów sąd powinien mieć na uwadze, czy została ona podyktowana względami obiektywnymi, czy też zawinionymi przez stronę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., III CSK 119/09). Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej, z zaniechaniem złożenia oryginału dokumentu nie można jednak automatycznie wiązać utraty przez odpis dokumentu waloru dokumentu i dowodu w sprawie. Od momentu zaopatrzenia kserokopii w oświadczenie o jej zgodności z oryginałem, kserokopia jest dokumentem świadczącym o istnieniu oryginału o treści i formie w niej odwzorowanej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, OSNC 1994 r., nr 11, poz. 206, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 401/06).

Odnosząc powyższe uwagi do realiów przedmiotowej sprawy należy wskazać, że prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, iż przedłożone przez stronę powodową odpisy dokumentów poświadczonych za zgodność przez radcę prawnego reprezentującego powoda mogą stanowić podstawę ustaleń faktycznych w niniejszym postępowaniu, pomimo nie przedłożenia ich oryginałów.

Należy podkreślić, że sformułowane przez pozwaną w jej piśmie procesowym z dnia 26 czerwca 2014 roku żądanie przedłożenia przez powoda oryginałów dokumentów ograniczone było do dwóch dokumentów, a mianowicie: umowy o przelew wierzytelności z dnia 9 grudnia 2011 roku oraz załącznika nr 1 do aneksu nr (...) do powyższej umowy.

Z treści umowy przelewu wierzytelności zawartej pomiędzy pierwotnym wierzycielem wynika w sposób niewątpliwy, że przedmiotowa umowa obejmowała swoją treścią nabycie ponad 44.000 wierzytelności. W tej sytuacji nie sposób wymagać od powoda aby dochodząc na drodze sądowej powyższych wierzytelności, przedkładał do akt każdego z

postępowania oryginał umowy nabycia wierzytelności. Spełnienie takiego żądania jest niewykonalne przy takiej ilości wierzytelności, zaś realizacja takiego żądania prowadziłaby do sytuacji, że powód mógłby dochodzić w jednym czasie jedynie jednej z wierzytelności objętych umową. W tej sytuacji nie sposób uznać, aby nie przedłożenie przez stronę powodową oryginałów powyższych dokumentów miało charakter przez nią zawiniony, a w konsekwencji sytuacja ta nie może prowadzić do uznania, że przedłożone przez powoda poświadczony za zgodność z oryginałem odpisy dokumentów, nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

Niezasadny jest również zarzut naruszenie prawa procesowego w postaci art. 328 § 2 k.p.c.

Wbrew zastrzeżeniom apelacji Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie szczegółowo wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które przesądziły o rozstrzygnięciu, a także dlaczego przedłożonym przez powoda dowodom przypisał korzystną dla powoda moc dowodową. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku umożliwiają odtworzenie rozumowania Sądu pierwszej instancji, które znalazło wyraz w jego sentencji i pozwalają na dokonanie kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy.

Należy również przypomnieć, że z

arzuty naruszenia przepisów postępowania, których skutkiem nie jest nieważność postępowania, wtedy mogą być skutecznie podniesione, gdy strona skarżąca wykaże, że zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia,

Sąd Apelacyjny w pełni podziela przy tym stanowisko, że skoro uzasadnienie wyroku, mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z: 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182; 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09; 16 października 2009 r., I UK 129/09; 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak z całą pewnością nie zachodzi.

Za całkowicie chybiony musi być wreszcie uznany zarzut nierozpoznania istoty sprawy w zakresie dotyczącym roszczenia o zapłatę odsetek.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z akceptowanym przez Sąd Apelacyjny poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w orzeczeniu C III 500/35 zwrot: "jeżeli sąd (...) nie rozpoznał istoty sprawy" użyty został w znaczeniu: jeżeli nie orzekł on o żądaniu pozwu, uwzględniając lub oddalając je w całości lub w części. Stosownie zaś do orzeczenia Sądu Najwyższego C II 315/36, sąd nie rozpoznał istoty sprawy w takim przypadku, jeżeli nie orzekł o żądaniach stron.

W literaturze wyrażane są również poglądy zgodnie z którymi nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do wypadków, w których sąd I instancji "nie rozpatrzył w ogóle przesłanek istnienia roszczenia, przyjmując np. jego przedawnienie, prekluzję, brak legitymacji itp.", bądź też kiedy sąd wydał wyrok, ale wyrokiem tym rozstrzygnął inny spór, a nie spór poddany sądowi do rozpoznania przez strony, czyli pominął podstawę roszczenia.

W przedmiotowej sprawie żadna ze wskazanych powyżej sytuacji nie zachodzi.

W realiach niniejszej sprawy powód domagał się zasądzenia od pozwanej należności z tytułu umowy pożyczki, w tym również określonych kwot tytułem odsetek. Takie też żądanie było przedmiotem oceny Sądu Okręgowego, po uprzednim dokonaniu ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz przy uwzględnieniu norm prawa materialnego, mającego zastosowanie w rozpoznawanej sprawie. Poza tym argumentacja podniesiona w tym względzie przez skarżącą wskazuje zaś na to, iż myli ona nie rozpoznanie określonego żądania z jego uwzględnieniem bądź nieuwzględnieniem. Niewątpliwie zaś sytuacja, w której Sąd wskazuje, że w jego ocenie

określone roszczenie zasługuje na uwzględnienie, wbrew stanowisku pozwanej, nie oznacza jeszcze nie rozpoznania istoty sprawy.

Jak wynika z treści zarzutu apelacji skarżąca dopatruje się nie rozpoznania istoty sprawy w zakresie dotyczącym roszczenia o zapłatę odsetek w nie zbadaniu zarzutów merytorycznych podniesionych przez pozwaną.

Z uzasadnienia powyższego zarzutu wyprowadzić można wniosek, że powyżej wskazane, nie zbadane zdaniem skarżącej zarzuty ograniczają się do nie rozpoznania zarzutu przedawnienia dotyczącego odsetek.

Z przyczyn wskazanych wyżej powyższy zarzut apelacji nie może doprowadzić do przyjęcia, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd Okręgowy rozpoznał bowiem merytorycznie podniesiony w toku postępowania zarzut przedawnienia roszczenia o odsetki i uznał go za niezasadny.

Zarzut apelacji kwestionujący powyższą ocenę Sądu Okręgowego jest bezzasadny i musi być uznany wręcz za niezrozumiały.

Sama bowiem skarżąca w apelacji wskazuje, że za przedawnione może być uznane roszczenie o zapłatę odsetek za okres sprzed 29 maja 2010 roku. Rzecz jednak w tym, że w niniejszym postępowaniu przedmiotem dochodzenia przez powoda były jedynie odsetki karne łącznie za okres od dnia 18 listopada 2010 roku do dnia 28 maja 2013 roku. Według więc twierdzeń samej apelacji nie są to w żadnej części odsetki powstałe w okresie, który uległ już przedawnieniu. Pozostałą część dochodzonej kwoty stanowił kapitał z umowy pożyczki i koszty dochodzenia roszczeń przez pierwotnego wierzyciel, a więc nie roszczenie odsetkowe.

Ze wszystkich powołanych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację, a to na podstawie przepisu art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, wyrażoną w art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c..